

Nowa dyscyplina strzelecka - małokalibrowe IPSC



Pamiętam jak przed laty, na nieistniejącej już strzelnicy szczecińskiego klubu „Pionier”, razem z kolegą ćwiczyliśmy strzelanie dynamiczne. Rozwieszaliśmy różne tarcze, a czasem skrycie powynoszone z domu pokrywę od kuchennych garów i

wypróżnialiśmy magazynek za magazynkiem. Strzelałem z Bersy,

kolega

z „chińczyka” kopii Walthera Olimpi. Zabawa była przednia, chociaż nie wszystkim się podobała. Czasem

obrywałem za te wyczyny od kierownika sekcji, ale warto było. Nieco później powstał Związek Strzelectwa Praktycznego i strzelectwo dynamiczne zagościło w polskim strzelectwie sportowym na dobre. Kiedy tuż na początku istnienia mojego portalu, opisywałem jeden z moich pistoletów,

małokalibrową Bersę Thunder22, wspomniałem o tym,

że należy żałować, że dotychczas nikt o tym nie pomyślał aby stworzyć regulaminy strzelania dynamicznego dla małego kalibru.

Napisałem to myśląc o strzelectwie dynamicznym w naszym Kraju. Broń centralnego zapłonu, nie jest szczególnie lubiana w dłoniach sportowców, zresztą nie tylko sportowców. Nieco lżej strawną dla policyjnych urzędników jest broń małokalibrowa bocznego zapłonu. Myślę, że

gdyby były rozpisane przepisy konkurencji dynamicznych dla broni małokalibrowej, ta dziedzina strzelectwa sportowego rozwijała by się bardziej dynamicznie niż obecnie.



Oczywiście, Ktoś powie mały kaliber zaprzecza DVC - dewizie IPSC, to prawda, ale tylko w kwestii mocy, bo szybkość i dokładność pozostaje niezależnie od kalibru broni. Poza tym dla części młodzieży i kobiet, dla których broń na mocną amunicję jest zbyt dużym wyzwaniem, łatwiej byłoby zachęcić do uprawiania tej dyscypliny strzeleckiej. Od ubiegłego roku, a w obecnym już w dużej obfitości, na cywilnym rynku broni palnej oferowana jest broń boczego zapłonu zdecydowanie dedykowana strzelectwu dynamicznemu. Taką broń ma w ofercie wielu renomowanych producentów i coraz więcej do nich dołącza. Kiedyś najwięcej rewolucji w strzelectwie wyczyniali Amerykanie, tworząc coraz nowsze dyscypliny strzeleckie daleko odbiegające od klasycznych olimpijskich. To tam stworzono IPSC, IDPA, PPC, Steel Challenge, Bianchi Cup i wiele innych mniej znanych w Europie. Tym razem to w Europie pomyślano o czymś nowym. Najpierw próbowano dynamicznie strzelać z wielostrzałowych pistoletów pneumatycznych, wzorowanych na broni bojowej. Warto tu wspomnieć o PPP (Practical Pellet Pistol) praktycznym pistolecie pneumatycznym, który narodził się na Wyspach Brytyjskich, czy o Walther Cup i PPC gdzie regulaminy strzelań stworzono w Niemczech.



Związek Strzelców Niemieckich (BDS) to obok Niemieckiego Związku Strzeleckiego (DSB- odpowiednik naszego PZSS-u) i Związku Strzelców Wojskowych i Policyjnych (BDMP) jeden z największych w Niemczech stowarzyszeń strzeleckich. Jest on również oficjalnym przedstawicielem dyscypliny IPSC w Niemczech. W ubiegłym roku rozpoczął się proces tworzenia regulaminu strzelania praktycznego z broni boczego zapłonu, w oparciu o zasady strzelania IPSC, zarówno z broni krótkiej i długiej. Jak już wspomniałem na wstępie, producenci oferują sporo broni do strzelania dynamicznego. Carl Walther oprócz znanego już Walthera 22, oferuje Hammerli X-esse w wersji practical IPSC i karabinki G 22 oraz Colta 22 małokalibrowe

Strzał w dziesiątkę, mały kaliber w IPSC

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

środa, 13 maja 2009 19:16 - Poprawiony piątek, 22 maja 2009 19:53

wcielenie M-16/ M-4. Sig-Sauer oferuje pistolety Mosquito i najnowszy P 226 wykonany z lekkich metali oraz karabinek samopowtarzalny SIG 552. German Sport Guns oprócz już znanych trzech wersji karabinków wzorowanych na H&K MP5, poszerzył ofertę o małokalibrowego AK 47 i Colta 1911 A1. Podobne propozycje dla strzelców mają S&W, Ruger, Tangfolio, Beretta. Również dobrą propozycją będą już od dawna obecne na rynku broni czeski CZ 75 Kadet, CZ 83 Jana, argentyńska Bersa, włoski Bernardelli i wiele innych. Strzelectwo z broni boczego zapłonu staje się coraz bardziej popularne, wynika to z kilku przyczyn. Uprawianie strzelectwa sportowego, a szczególnie dynamicznego staje się coraz droższe. Powodem są rosnące ceny amunicji centralnego zapłonu. Jeszcze na początku ubiegłego roku fabryczną amunicję pistoletową S&B czy Magtecha (generalnie najtańsza, nie licząc rosyjskiej) można było kupić w przyzwoitej cenie.



Obecnie ceny amunicji tych producentów podrożały totalnie. Podobnie jest w innych krajach Europy, a i w USA ceny też skoczyły. Mały kaliber był kiedyś bardzo tani, teraz też podrożał nieco, ale i tak jest znacznie tańszy od amunicji centralnego zapłonu. To jeden z powodów powrotu do boczego zapłonu, poza tym coraz więcej młodzieży i kobiet zainteresowana jest strzelectwem. Może w Polsce w mniejszym stopniu, ale u nas z kolei ma na to wpływ restrykcyjne prawo o broni i w dużej mierze policyjni urzędnicy, którzy tym prawem manipulują. W każdym razie w innych krajach rozwój i zainteresowanie jest widoczne. Można też zauważyć powrót Świata do amunicji o umiarkowanej energii, być może kończy się era magnumianii, rozpętanej na przełomie lat 80/ 90-tych ubiegłego wieku. Świadczy o tym wysyp broni krótkiej przeznaczonej do ochrony osobistej na amunicję 9mm Browninga (.380 ACP). Reasumując powstanie nowej dyscypliny strzeleckiej napewno wpłynie na większy niż dotychczas wzrost zainteresowania strzelectwem, szczególnie w Polsce, gdzie otrzymanie pozwolenia na broni centralnego zapłonu dalej jest problemem, czasem nie do przejścia. Poza tym, być może będziemy mieli wreszcie narybek strzelckiej młodzieży, która po pewnym czasie i nabyciu odpowiedniej praktyki dołączy do nas strzelających z broni centralnego zapłonu.

Zbyszek